**Cechy człowieka duchowego**[[1]](#footnote-1)

Koncepcja duchowości jest różna w różnych grupach chrześcijańskich. W niektórych kręgach uchodzi za bardzo duchowego ktoś, kto głośno wypowiada swoje zdanie i bez przerwy mówi o sprawach religijnych. Inni za oznakę duchowości uznają hałaśliwą wylewność, a w niektórych kościołach opinię najbardziej duchowego człowieka w zgromadzeniu zyskuje ten, kto wypowiada pierwszą modlitwę, albo modli się najdłużej i najgłośniej.

Otóż składanie żywego świadectwa, częste modlitwy i głośne uwielbianie Boga mogą być całkowicie zgodne z duchowością, ważne jest jednak, abyśmy rozumieli, że same w sobie nie stanowią jej one ani też nie są dowodem jej obecności.

Prawdziwa duchowość przejawia się w pewnych dominujących pragnieniach. Są to zawsze obecne, głęboko tkwiące dążenia, dostatecznie mocne, aby motywować i kontrolować życie. Dla wygody je ponumeruję, chociaż nie podejmuję tu próby ustalenia ich kolejności według ważności.

1. Pierwszą cechą jest pragnienie, żeby raczej być świętym niż szczęśliwym. Tęsknota do szczęścia, występująca tak powszechnie wśród chrześcijan deklarujących wyższy stopień uświęcenia, jest wystarczającym dowodem, że uświęcenie takie naprawdę nie ma miejsca. Prawdziwie duchowy człowiek wie, że Bóg daje obfitą radość, kiedy stajemy się zdolni przyjąć ją bez szkody dla naszych dusz, lecz człowiek taki nie domaga się jej od razu. John Wesley[[2]](#footnote-2) wyraził się o członkach pewnej wczesnej metodystycznej społeczności, iż wątpi w to, czy są oni doskonali w miłości, gdyż przychodzą do kościoła po to, aby radować się religią, a nie po to, żeby uczyć się, jak stać się świętymi.

2. Człowieka można uważać za duchowego, jeśli chce, aby jego życie przyczyniało się do pomnażania chwały Bożej, nawet, jeśli oznacza to, że on sam musi czasowo cierpieć zniewagi lub ponosić straty. Człowiek taki modli się: „Świeć się imię Twoje”, i dodaje w milczeniu: „za każdą cenę z mojej strony, Panie!”. Żyje on dla Bożej czci odruchowo, kierując się swego rodzaju refleksem duchowym. Każdy wybór korzystny dla Bożej chwały jest dla niego z góry dokonany i przesądzony, zanim jeszcze się pojawi. Nie musi rozpatrywać tej kwestii ze swoim własnym sercem – nie ma co rozpatrywać. Chwała Boża jest jego potrzebą. Łapie ją tak, jak duszący się łapie powietrze.   
 3. Człowiek duchowy chce nieść swój krzyż. Wielu chrześcijan przyjmuje przeciwności i utrapienia ze wzdychaniem i uważa je za swój krzyż, zapominając, że takie rzeczy dotykają w równym stopniu świętych i grzeszników. Krzyż to te dodatkowe przeciwności, które spotykają nas w wyniku naszego posłuszeństwa Chrystusowi. Do tego krzyża nikt nas nie zmusza. Bierzemy go na siebie dobrowolnie, w pełni świadomi jego konsekwencji. Decydujemy się na posłuszeństwo Chrystusowi i tym samym decydujemy się nieść krzyż.

Nieść krzyż znaczy być złączonym z Osobą Chrystusa, poddanym panowaniu Chrystusa i posłusznym przykazaniom Chrystusa. Człowiek tak złączony, tak poddany i tak posłuszny jest człowiekiem duchowym.

4. Chrześcijanin jest duchowy, gdy patrzy na wszystko z Bożego punktu widzenia. Zdolność ważenia wszystkiego Bożą wagą i mierzenia Bożą miarą – nadawanie rzeczom takiej wartości, jaką nadaje im Bóg – jest cechą życia wypełnionego Duchem. Bóg patrzy równocześnie *na*, jak i *poprzez* daną rzecz. Jego spojrzenie nie zatrzymuje się na powierzchni, lecz przenika rzecz na wskroś, odkrywając prawdziwe jej znaczenie. Chrześcijanin cielesny patrzy na jakiś obiekt albo sytuację, ponieważ jednak nie widzi tego na wskroś, jest uniesiony albo też przybity tym, co widzi. Człowiek duchowy jest zdolny patrzeć poprzez rzeczy, tak jak Bóg, i myśleć o nich tak, jak myśli Bóg. Obstaje on przy patrzeniu na wszystkie sprawy tak jak Bóg na nie patrzy, nawet jeśli to go upokarza i obnaża jego ignorancję w bolesny sposób.

5. Innym pragnieniem człowieka duchowego jest raczej umrzeć dobrze niż źle żyć. Niezawodnym znakiem rozpoznawczym dojrzałego człowieka Bożego jest jego brak przywiązania do życia. Chrześcijanin miłujący rzeczy ziemskie i żyjący sprawami swojego ciała patrzy na śmierć z paraliżującym strachem w swoim sercu, jednak w miarę postępów w życiu duchowym staje się jednak coraz bardziej obojętny względem liczby lat, jakie pozostają mu jeszcze tu na ziemi, a jednocześnie coraz bardziej staranny, gdy chodzi o sposób życia, jakie prowadzi, dopóki tu pozostaje. Nie zechce nabyć kilku dodatkowych dni życia za cenę kompromisu albo niepowodzenia. Najbardziej ze wszystkiego chce być prawym i z radością pozwala Bogu decydować o tym, jak długo ma żyć. Wie, że jest gotów umrzeć, choćby już teraz, skoro jest w Chrystusie, lecz wie także, że nie może sobie pozwolić na to, aby postępować niewłaściwie. I ta świadomość stanowi jego żyroskop[[3]](#footnote-3), który stabilizuje jego myślenie i postępowanie.

6. Pragnienie, by widzieć postępy innych, dokonywane jego kosztem, to kolejna cecha człowieka duchowego. Pragnie widzieć innych chrześcijan wyżej od siebie i jest szczęśliwy, jeśli oni zostają wysunięci do przodu, a on jest przeoczany. W jego sercu nie ma zazdrości. Sprawia mu przyjemność, kiedy jego bracia zostają uczczeni, ponieważ taka jest wola Boża, a ta wola jest dla niego niebem na ziemi. Jeśli Bóg ma w tym upodobanie, jest to powodem jego upodobania. Jeśli Bogu upodoba się wywyższyć kogoś ponad niego, przyjmuje to z zadowoleniem.

7. Człowiek duchowy ma nawyk dokonywania sądów pod kątem wieczności, zamiast pod kątem doczesności. Przez wiarę wyzwala się on spod przyciągania ziemskiego i uczy się myśleć i odczuwać jako ktoś, kto już opuścił świat i dołączył do niezliczonej rzeszy aniołów i do ogólnego zgromadzenia pierworodnych, którzy są zapisani w niebie[[4]](#footnote-4). Człowiek taki woli być użyteczny raczej niż sławny i woli raczej służyć niż przyjmować służbę. I wszystko to musi być spowodowane przez działanie Ducha Świętego w nim. Nikt nie może stać się duchowym przez własne wysiłki. Tylko swobodnie działający Duch może człowieka uczynić duchowym.

Rozdział 34 książki A. W. Tozera *Niemożliwy chrześcijanin*.

1. Adaptacja przekładu dostępnego w Internecie pod adresem: http://radykalnykrzyz.blogspot.com/2012/08/cechy-czowieka-duchowego-cz-1.html; http://radykalnykrzyz.blogspot.com/2012/08/cechy-czowieka-duchowego-cz-2.html . Wejście dnia 21.03.2014. [↑](#footnote-ref-1)
2. John Wesley (1703-1791) – duchowny i reformator Kościoła Anglikańskiego, kaznodzieja mający wybitny udział w duchowym przebudzeniu społeczeństwa angielskiego. Wraz ze swoim bratem, Charlesem utworzył ruch metodystyczny, który z czasem przybrał zorganizowaną formę Kościoła Metodystycznego. Ruch ten był odpowiedzią na ogromne braki Kościoła Anglikańskiego w zakresie otoczenia duszpasterską opieką ubogich i niezadowolonych warstw społeczeństwa angielskiego. Wesley był prekursorem ruchu uświęceniowego i zielonoświątkowego. [↑](#footnote-ref-2)
3. Żyroskop – krążek lub inne ciało sztywne, szybko obracające się dookoła swej osi symetrii i zachowujące stale jednakowe położenie w przestrzeni, stosowane w przyrządach pokładowych i nawigacyjnych (Na podstawie *Słownika wyrazów obcych*,PWN, 2004, wersja elektroniczna). [↑](#footnote-ref-3)
4. Nawiązanie do Hebrajczyków 12,22-23. [↑](#footnote-ref-4)